

Sygn. akt III KK 299/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 września 2013 r.,

sprawy Ł. K.

skazanego z art. 224 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 13 marca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 30 października 2012 r.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 30 października 2012 r., sygn. akt II K 52/11, uznał - między innymi - Ł. K. za winnego zarzucanych mu czynów z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k., a także z art. 190 §1 k.k., przy czym ustalił, że dopuścił się tych czynów w miejscowości S. gmina R. i wymierzył mu karę łączną 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne na rzecz Gminy R. w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego Ł. K., a po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od powyższego wyroku złożył obrońca Ł. K. Na podstawie art. 523§1 w zw. z art. 439§1 pkt 9 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania polegającą na pominięciu przez Sąd odwoławczy bezwzględnej przyczyny odwoławczej jaka wystąpiła w sprawie, polegającej na orzekaniu przez Sąd I instancji poza granicami aktu oskarżenia, a w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Ł. K. Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że granice przedmiotowe toczącego się na etapie sądowym postępowania karnego zakreśla **skarga uprawnionego oskarżyciela**, w której zawarto opis zdarzenia historycznego, będącego w ocenie oskarżyciela czynem zabronionym. To właśnie to zdarzenie zakreśla ramy tego postępowania poza które – za wyjątkiem sytuacji określonej w art. 398 k.p.k. – nie można wychodzić. Przy ocenie jakie zdarzenie jest objęte skargą uprawnionego oskarżyciela nie jest zatem decydujące to, jak czyn ten został opisany w samym zarzucie aktu oskarżenia, a więc także jak określono w nim miejsce i datę jego popełnienia, ale wszystkie te elementy, które wskazują na tożsamość tego zdarzenia, tj. identyczność osób oskarżonych oraz przedmiotu zamachu, a także np. sposób popełnienia czynu zabronionego i jego okoliczności. Oczywiście równie ważne jest prawidłowe określenie miejsca czynu oraz jego daty, ale nie można zasadnie twierdzić, że tylko te elementy, w oderwaniu od pozostałych, wyznaczają właśnie granice tego zdarzenia (por. trafnie przywołane przez prokuratora w odpowiedzi na kasację wyroki SN: z dnia 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05; z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12). W niniejszej sprawie nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że nie doszło do wyjścia poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela. Wprawdzie akt oskarżenia nie zawierał

uzasadnienia, ale już w samej treści zarzutów wskazano jakie zachowania oskarżonych stanowią czyny przestępcze, o które są oni oskarżenia, a nadto co do czynu ujętego w pkt V wskazano na tę miejscowość (S.), którą przyjął jako miejsce popełnienia przestępstw, co do wszystkich czynów, sąd I instancji. Prawdą jest, że czyny opisane w pkt I-IV zostały określone w akcie oskarżenia jako popełnione w innym miejscu, niż miejscowość wskazana w wyroku sądu, ale już zestawienie opisów tych czynów oraz czynu z pkt V aktu oskarżenia wskazuje, iż chodziło o to samo miejsce, w którym te przestępstwa zaistniały. Jest to zresztą oczywiste, bo spór dotyczył czynności wykonywanych na spornej – jednej (!) – działce. Położenie tej działki wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w Z. z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I NS 1.../08. To tej właśnie działki dotyczył spór pomiędzy osobami w tej sprawie oskarżonymi a pokrzywdzonymi, i spór ten miał swoje konsekwencje prawnokarne z uwagi na utrudnianie czynności komorniczych i usuwanie wytyczonych znaków granicznych. obrońca pomija, że przecież już z zawiadomienia komornika, który próbował wykonywać czynności egzekucyjne na gruncie, wynikało, iż zajście przez niego opisane miało miejsce w S. (k.6) i tego też miejsca dotyczył jego wniosek o asystę policyjną (k.13). Wszczęcie dochodzenia nastąpiło także co do czynów mających miejsce w dniach 8 oraz 28 kwietnia w S. (k.11, 89). Zeznania geodety W. K. oraz pokrzywdzonego S. G. (k.16-17; 25-26) także nie budziły wątpliwości co do tego, gdzie zdarzenia miały miejsce, podobnie jak treść protokołu sporządzonego przez komornika (k. 93). Pierwsze zarzuty stawiane osobom podejrzanym wskazywały właśnie na S. (k. 29, 100, 102, 106), ale zaistniała zmiana policjanta prowadzącego czynności i ten już w pierwszej swojej czynności wskazał – stawiając tożsame zarzuty kolejnemu oskarżonemu, właśnie Ł. K. – na Ś. (k.78). Tymczasem oględziny usunięcia znaków granicznych, a określenie na gruncie tych znaków było przedmiotem wcześniejszych czynności komorniczych, miały miejsce w S. (k.95-96) i właśnie zarzuty usunięcia znaków granicznych na spornej działce wskazywały na S. (k.100 i 102). Niestety, z nieznanых powodów doszło do wydania nowych postanowień o zmianie zarzutów, a w nich – prawdopodobnie często stosowaną metodą „kopiuj-wklej” – w nowych postanowieniach pojawiła się miejscowość Ś. (np. k.150) i to skutkowało takim zapisem w akcie oskarżenia, niedostrzeżonym przez aprobeującego go prokuratora.

W toku postępowania sądowego Sąd Rejonowy w O. te oczywiste błędy w określeniu miejsca popełnienia tych przestępstw dostrzegł, i stosownie do obowiązku wynikającego z treści art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. określił je w sposób zgodny z rzeczywistością, a sąd II instancji zasadnie podkreślił, iż określenie miejsca popełnienia tych czynów, które objęte były aktem oskarżenia nie stanowi przekroczenia granic tożsamości czynu (k.760-761).

Z tych powodów nie sposób zaaprobować zupełnie błędnego zarzutu skarżącego, w którym pominięto nie tylko całokształt okoliczności przedstawionych powyżej, ale w którym sformułowano pogląd świadczący o niezrozumieniu granic rozpoznania sprawy. Z tych powodów orzeczono jak w postanowieniu.